

No 170.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. NMP. od wyk. niew.
Sob. św. Firmina B. W.
Niedz. św. Ładysława
Pon. św. Kozmy.
Wt. św. Wacława Kr.
Sr. św. Michała Arch.
Czw. św. Hieronima Kapł.

Wschód słońca: godz. 5 m. 50
Zachód słońca: godz. 5 m. 54
Dług. dnia: godz. 12 m. 4

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 24 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenia 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pitłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Żądajcie

KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1862 34

Teatr Polski

pod kierunkiem **Al. Zelwerowicza.**
przed rozpoczęciem sezonu zimowego w nowym gmachu
(Ceglana 63)

3 tymczasowe widowiska w teatrze Sellina

W sobotę dnia 25 b. m., o godzinie 8 m. 20 wiecz. **Nowości!** Po raz pierwszy

„OSIOŁEK“

komedia w trzech aktach Le Fleura i Caillaveta.

W niedzielę dnia 26 b. m., o godzinie 8-ej pp., po cenach popularnych (najniższych)

„WESELE“

St. Wyspiańskiego (po raz 39).

W niedzielę dnia 26 b. m., o godz. 8 m. 20 wiecz. **Nowości!** Po raz pierwszy

„ZBRODNIA I KARA“

wadług powieści Dostojewskiego.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego.

2020—2-1

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. Kupców i Handlujących miasta Łodzi i okolic, że przy tym hurtowym składzie kolonialnym urządziłem

„Elektryczną Palarnię Kawy“ pod zarządem doświadczonego specjalisty, co daje mi

możliwość wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Polecając się łaskawym względem Sz. P. kreślę się z poważaniem
Franciszek Gługła, Łódź,
Południowa 28. 1975 3

Sejm czeski.

We wtorek bieżącego tygodnia rozpoczął obrady sejm czeski. Sesyę sejmową otworzył marszałek krajowy, Lobkowicz, przemową, w której zaznaczył, że po długiej przerwie sejm zbiera się ponownie dla podjęcia pracy ustawodawczej.

Rzeczoznawcy nie wróżą jej jednak powodzenia, a pesymiści utrzymują nawet, że jeszcze w bieżącym tygodniu sejm zostanie zamknięty z winy Niemców, którzy bynajmniej nie są skłonni do ugody i ustępstw, złożyli bowiem na samym wstępie deklarację, że stosownie do uchwały pełnego zgromadzenia niemieckich posłów sejmowych, w ukończeniu kurii udziału nie wezmą.

Rząd austriacki wniósł do sejmu czeskiego pięć projektów, dążących do zażegnania zatargu pomiędzy Czechami a Niemcami.

Sejm zająć się ma przede wszystkim zmianą

statutu krajowego, którego projekt powołuje do życia drugiego zastępcę marszałka i zwiększa liczbę członków wydziału krajowego o 10. Cztery dalsze projekty mają wejść pod obrady dopiero po ukończeniu się sejmku.

Będzie to: zasadnicza zmiana statutu krajowego, nowa sejmowa ordynacja wyborcza, ustawa o języku urzędowym we władzach autonomicznych i ustawa o utworzeniu reprezentacji obwodowych.

Liczba posłów zwiększoną ma być z 242 na 334, przyczem nowe 92 mandaty rozdzielone być mają w następujący sposób: rektorzy obu politechnik otrzymują dwa głosy wirylne, 20 mandatów poselskich przypadnie miastom, 5 gminom wiejskim, 2 izbom handlowo-przemysłowym. Dalej utworzonych zostanie 20 mandatów dla krajowej Rady kultury (zastępstwo interesów rolniczych) i 43 mandaty ogólnej kurii wyborczej.

Projekt nowego statutu krajowego opiewa, iż w przyszłości wszelkie zmiany, dotyczące statutu krajowego i regulaminu, będą mogły być powzięte w obecności najmniej 264 posłów, większością dwóch trzecich głosów, co umożliwi grupom narodowym i przedstawicielom większej własności zapobiedz wprowadzeniu zmian bez ich woli.

Nowa ordynacja wyborcza w podziale okręgów kurii gmin wiejskich i kurii powszechnej ma uwzględnić żądania co do narodowego rozgraniczenia, przeprowadzonego w swoim czasie za zgodą stronnictw w parlamentarnej ordynacji wyborczej.

Wielka własność fideikomisowa będzie wy-

bięła w przyszłości w 7-iu okręgach; mandaty zaś krajowej Rady kultury podzielone zostaną w ten sposób, że 13 tu posłów wybierać będzie sekoya czeska, a 7 sekoya niemiecka. W kurii powszechnej obowiązują te same uprawnienia, co w ordynacji wyborców do parlamentu.

Autonomiczna ustawa językowa dla Czech opiera się na wyniku konferencji zastępców obu narodowości z roku 1900. Gminy, powiaty i obwody będą miały prawo same ustanawiać swój język obrad i urzędowy.

W Pradze Czeskiej sprawy mają być załatwiane w tym języku, w jakim je wniesiono do urzędów. Toż samo dotyczy tych gmin, w których według ostatniego spisu ludności przynajmniej jedna czwarta przyznaje się do drugiego języka krajowego.

W niektórych jednak wypadkach wydziały powiatowe i obwodowe będą miały obowiązek porozumienia się z mniejszościami narodowymi w ich języku, nawet gdyby mniejszość nie stanowiła jednej czwartej ludności danego powiatu lub obwodu. Może też być powołane do życia przy wydziale krajowym specjalne biuro tłumaczeń.

Wszystkie obwieszczenia w Pradze oraz w gminach, powiatach i obwodach dwujęzycznych mają być drukowane w dwóch językach.

Projekt ustanowienia reprezentacji obwodowej proponuje sejm obwodowy i wydział obwodowy podległy sejmowi krajowemu i wybierane na lat 6. Prezesa sejmu obwodowego z grona jego członków zamianuje cesarz, a zastępcę prezesa wybierze sam sejm. Wydział obwodowy składać się ma z 4—6 członków i z 2—4 zastępców.

Na jego czele stać będzie prezydent rządu obwodowego.

Chwila obecna jest nader podatna dla zdobycia przez poszczególne kraje korony Habsburgów szerszej autonomii, niż dotychczasowa, zbyt zależna od władz centralnych i parlamentu wiedeńskiego.

Niemcy, przerażeni aspiracjami Czechami w Dolnej Austrii, zmienili front i gotowi są do uznania historyczno-politycznych praw Królestwa Czeskiego, byle tylko pozostać mogli jedynymi gospodarzami w krajach historyczno-niemieckich. Zmiana ta w poglądach Niemców mogłaby mieć poważne następstwa w kierunku zamiany Austrii z państwa dualistycznego na federacyjne, gdyby nie brzydźli wszechniemcy, najsilniej reprezentowani wśród Niemców czeskich. Oni to uniemożliwią pracę sejmowi czeskiemu, a tem samem sparaliżować znów życie parlamentarne w Austrii.

S. J.

Jeszcze słów kilka o zjeździe lekarskim w Peszcie.

Ostatni zjazd lekarski w Peszcie nabrał u nas większego rozgłosu, niż poprzednie tego rodzaju zjazdy i to nie z powodu jego zdobyczy naukowych, których ocena zresztą należy do przyszłości, ale że na tym kongresie, bodaj czy nie po raz pierwszy, w świątyni nauki, której cechą jest braterstwo wszystkich ludów kulturalnych, a celem ostatecznym wieczny pokój narodów, nie dość sprawiedliwie uwzględniono prawa pojedynczych narodowości, a hołdowano starej zasadzie politycznej: „siła przed prawem“.

Rzecz się przedstawia w sposób następujący: Zjazd na jednym z ostatnich swoich posiedzeń postanowił utworzyć stały międzynarodowy komitet centralny (z siedzibą w Hadze), który będzie miał za zadanie organizowanie przyszłych kongresów lekarskich. Otóż do tego centralnego komitetu międzynarodowego nie wszedł żaden Polak, skutkiem propozycji Austrii i Niemiec, aby tylko państwa były w tym komitecie reprezentowane, a nie oddzielne narodowości. Słusznie podniosły alarm gazety polskie, ale, moim zdaniem, nie trzeba oskarżać węgrov, którzy tu nic nie zawiniłi (jak to zresztą zaznaczył główny sekretarz kongresu, prof. węgierski Gros w swojej odezwie do gazet), ale godnie przygotować się do polepszenia naszej sytuacji. A mia- nowicie, lekarze polscy powinni się należycie przysposobić, aby w przyszłym kongresie, odbyć się mającym w Londynie w roku 1913, wystąpić z dorobkiem naukowym, któryby przed całym światem wykazał, że i Polacy mają prawo zasiadać przy ogólnym stole narodów kulturalnych. Miejmy nadzieję, że w Londynie polscy lekarze znajdą warunki przyjaźniejsze dla siebie, inaczej bowiem zjazdy te naukowe lekarskie będą nie międzynarodowe, lecz między państwowe.

Dr. Czarnożył.

Wycieczka „lutnistów” do Częstochowy.

III.

— Umordowani jesteście, panowie konduktorzy — rzekłem do jednego z tych białych murzynów z malinowymi wypustkami u mundurów.
— O, tak. Wyrabiamy podwójną ilość wiorstowego, ale... to wyczerpuje.

— Zapewne w tygodniu powetujecie sobie sobotę i poniedziałek.

— Broń Boże!.. Codziennie w wagonach pełno, codziennie idą nadwyzajne pociągi, codziennie słuchamy wymyślań na drogę, a niejednokrotnie i nam się dostaje.

— Co prawda, pociągi nadwyzajne, zdążające wprost do Częstochowy i przepełnione już w Warszawie, powinny mieć bieg inny. Rozkład ich, przy dwutorowej drodze i przy urządzeniach, które wprowadziła kolej warszawsko-wiedeńska, powinienby umożliwić bieg szybszy. Nie potrzeba bowiem, aby się „dla zwyczajności” zatrzymywały na stacjach i przystankach, kiedy i tak nie wezmą już więcej pasażerów.

— To prawda, aleśmy nigdy podobnego ruchu nie przewidzieli. Dopiero po skończonej wystawie przekonacie się państwo, ile osób przewieźliśmy do Częstochowy.

Dziwne cuda łączy się dzieją z tą wystawą... Nasłuchałem się w wagonie różnych o niej rzeczy. Raz wymyślali Niemcy, że nie nie warta, a potem wołali:

— Miał nas taki wielki rynek zbytu...

Jeden pluł drugiemu w oczy...

Byli obydwaj z Łodzi. Pierwszy tęgi, drugi szczupły, z niedużemi wąsikami.

Ten gruby mówił:

— Wyście to narobili z waszą polityką, wyl Wam się zachciało robić wszechniemców... Głupcy.. Czy to Niemca potrzeba robić Niemcem? Siedź cicho, pracuj, a bogac się. Wykupuj ziemię akropo akrze i organizuj towarzystwa strzeleckie, a wtedy rzeczywiście będziesz dla Niemiec dobrym synem.

Z krzyku nikt jeszcze nie utył.

Rozmowa toczyła się po niemiecku, ale ja rozumiem dobrze ten język, bo pochodzę z Księstwa Poznańskiego.

Znam ich dobrze, a zwłaszcza ich chciwość olbrzymią. Po żydzie, jest to pewnie najbardziej zaciekły naród na grosz, który ceni i umie szanować.

Należałem i do uroczystości czeskich, byłem bowiem w tym pociągu, którym przyjechali czesi...

Dzielny naród! Oni znają tych „szpaków“... Widzisz pan, nie pojechali czesi na zjazd do Pesztu, bo wiedzieli, że czy uczonej Niemiec, czy prosty robotnik, wszyscy po jednych pieniądzach. Przecież to, co stało się w Peszcie na zjeździe lekarskim, wykazuje, co robi biurokratyczna nauka niemiecka.

Tu konduktor zaklął epitetem bardzo dopasowanym, splunął i odszedł.

Rozmowa się urwała, bo i czas był po temu.

Pociąg nasz zatrzymał się na peronie w Częstochowie.

Weszliśmy do klasy II, warszawska „Lutnia” zebrała się w klasie I na dworcu.

Lutniści częstochowscy czekali już na nas i partyami wlekli za sobą na nocleg.

— Siedemnastu panów i 4 panie — odezwał się jakiś tenorek.

Pan Leon, w palcie, raczej do spódnicy podobnym, niż do palta, człek o niepospolicie grubych kościach, rozepchnął tłum i podążył pierwszy na „nocleg”, klnąc:

— Niech djabli wezmą te patryotyczne wycieczki! Człowiek się nawet nie wyspi.

Trzeba jednak wiedzieć, że p. Leon tylko w buzi jest taki cięty, serce ma jednak niczego...

Druga partya, złożona z 27 osób, ruszyła po kwadransie, a reszta w dziesięć minut potem. Kiedy opuszczaliśmy dworzec, było już 2³/₄...

Szedłem w ostatnim transporcie.

Jakiś wynajęty malec dźwigał olbrzymie pudełko na ramionach, bo o dorozęce ani mowy... Dorozkarze częstochowscy mają zaledwie po parze wywłok, więc nie dziwnego, że na noc nie wyjeżdżają na dworzec.

Słyszę, jak pani jakaś, wspierając się na rękę ukochanego mężusia, wzdycha:

— Oj, moje nogi!..

— Zachciało ci się ciasnych trzewików! Masz... — z ukrytem zadowoleniem dogaduje potwór.

— Trzewiki obszerne... tylko skóra...

— To nie skóra winna, tylko... upór!

Wloką nas przez całą Aleję pierwszą... Przechodzimy koło poczelwego Jackowskiego, świeci się tam. Slinka płynie... Żeby tak kieliszczek wódki i dobry sznycel... Trzeba jednak podać za gromadą, bo potem wypadnie nocować na bruku. W końcu drugiej Alei, gdyśmy już uszli z półtorej wiorst—znów lokują nową partyę zaspianych obywateli łódzkich, po drugiej stronie drugą. Zostało się nas czterech, trzy panie oraz dwóch jakichś gburów z innej wycieczki, którzy się prawem kaduka przyłączyli do nas.

Senna służąca otwiera jeden, drugi i trzeci pokój. Ci dwaj intruzi podnoszą krzyk, że chcą sami nocować—w pokoju, w którym stoją cztery łóżka...

— He, tak wam się podobało—wrzasnął jeden z energiczniejszych—a my to będziemy spali może w sieni na kółku!

Po targach ulokowaliśmy się w ten sposób, że trzy panie poszły spać do jednego pokoju, intruzi do drugiego, a nas czterech nietyle dzielnych, co zmordowanych łódzian, zajęto trzeci.

Biła już czwarta godzina, kiedyśmy zgasiłi

Mówią: kara śmierci. O, jeszcze okrutniejszą jest dla wielu istot kara życia!

Ktoś powiedział: zemsta jest rozkoszą bogów. Smutna rozkosz nikczemnego motłochu! Boską rozkoszą, rozkoszą Boga jest kochać, stwarzać i rozdawać. Rozkosz prawdziwa może być tylko w dobrem.

Trzeba miłości i cierpienia, aby wykończyć kobiety; inaczej jest ona tylko szkieletem.

Dusza jest jak mitologiczna beczka Danaid; wszystkie potoki szczęścia w nią się wlewają, żaden w niej nie zostaje.

Mówią, że największym szczęściem jest być kochanym. Nie. Pierwszą potrzebą i żywymiołem duszy jest kochać, i to jest największym szczęściem. Czemuże jest miłość obojętnych? — unudzeniem.

Polacy bardzo właściwie jednym i tymże samym wyrazem próżność oznaczają — i próżnię rzeczy i próżnię uczuć:

Nigdy się nie poświęca dla tych, których się kocha. Poświęca się tylko dla tych, których się nie kocha i natenczas poświęcenie jest samobójstwem.

6) Pierwsza miłość JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

(Dokończenie — patrz № 168.)

Czy kochała go, powiedzieć trudno; tyle tylko wiadomo na pewno, że była mu mądrą doradczynią i wierną przyjaciółką. Gorąco popierała jego zamiary i plany i wielkie oddawała sprawom jego usługi, tak, że gdy wyjeżdżał, zostawiał jej zupełne pełnomocnictwo do działania. Czajkowski był z nią bardzo szczęśliwy, wierzył w jej rozum i znajomość ludzi, co w ówczesnym jego położeniu było bardzo potrzebne.

Śniadecka umarła w 1866 r., a śmierć jej była grobem i jego karyery i energii. Gdy jej zabrakło, stanął na obczyźnie samotny, bez wiary w przyszłość. To, co pisał po śmierci Śniadeckiej, miało wartość ujemną i świadczyło o upadku ducha i upadku talentu.

Śniadecka pochowaną została we wsi polskiej Adampolu, po turecku Czynghane Konak, założonej w 1843 roku przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Azji Mniejszej.

Wieś liczy obecnie około 200 mieszkańców Polaków. Na cmentarzu, w samym środku, stoi sarkofag marmurowy, a na nim wznosi się słupek żłamy; druga część słupa leży na desce sarkofagu. Na słupie orzeł polski i napis: „Ludwika ze Śniadeckich Sadyk”, na sarkofagu zaś: „Córka Jędrzeja, synowica Jana, żona generała dowódcy kozaków i dra-

gonów otomańskich, zmarła dnia 22 lutego 1866 r.“

Musiła być Ludwika Śniadecka niepospolicie silną duchowo, posiadać wielką energię, wolę i hart, jeżeli potrafiła tak wielki wywrzeć wpływ i ujarzmić taką bujną, awanturniczą naturę, jaką posiadał Czajkowski i utrzymać się w tej roli do końca swojego życia; więc że była umiłowaną i niezapomnianą przez Słowackiego, nie dziwnego.

Natura bowiem Słowackiego miękka, delikatna, bluszczowa niemal, jak się ktoś wyraził, a rozlewna, potrzebowała zawsze silnej podpory, pnia, około którego owinąćby się mogła, komu zaufać, na kim się oprzeć. Ale Czajkowski był zupełnym przeciwieństwem pod tym względem; on to raczej mógłby być pniem dla wątych lodyg ze swoją junacką butą i szaloną odwagą — a jednak jak stale i niezmiennie dochowuje wiary Śniadeckiej! O niej myśli, pisząc piękne swe powieści, do niej zwraca się w przedmowach do niektórych dzieł swoich. Sama Ludwika, jak wyżej wspomniałam, słynęła w Wilnie jako poetka i autorka, drukiem jednak swych utworów nie ogłaszała. Urosła z tego spora wiązanka, którą po jej śmierci wydał Czajkowski. Są to w znacznej części aforyzmy, myśli — owoce długich godzin dumania, spostrzeżenia bystre, znamionujące dojrzałość duchową i doświadczenie.

Oto niektóre z nich:

Dusza w życiu jest jak nieszczęśliwy więzień na dnie okrętu: trzeba rozbić, aby mu wrócić wolność i światło.

eienką, jak mały palec stearynową świeczkę, oświetającą względnie duży pokój...

Samorząd miejski w Królestwie Polskiem.

„Nowoje Wremia“ donosi: Rada ministrów przyjęła w ostatecznej redakcyi projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem. Prawo wyborcze otrzymać mają wszyscy właściciele nieruchomości, posiadacze własnych lokalów w mieście, którzy odpłacają podatek mieszkaniowy od 60 rubli i właściciele przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Wszyscy wyborcy dzielą się na trzy kurye według narodowości: rosyjską, żydowską i trzecią, do której wchodzi wszystkie pozostałe narodowości.

W miejscowościach, gdzie liczba osób wyznania żydowskiego przewyższa połowę ludności, kurya żydowska wybiera piątą część ogółu radnych, tam zaś, gdzie żydów jest mniej niż połowa ogółu ludności, tam liczba radnych jest zależna od liczby wyborców żydów w stosunku do ogółu wyborców dwóch pozostałych kuryi, w każdym jednak razie nie może przewyższać 10 części ogółu radnych.

Rosyjska kurya tworzy się, jeśli w danej miejscowości znajdzie się przynajmniej dziesięciu wyborców, którzy wybierają jednego radnego. Przy mniejszej liczbie wyborców rosyjan, przyłączani są oni do kuryi trzeciej.

Opodatkowanie funduszy miejskich na rzecz skarbu będzie obniżone do 40%, przyczem przyjętą zostaje norma 6% od dochodu.

Rady miejskie otrzymają prawo opodatkowywania nieruchomości dodatkowym podatkiem państwowym do nieograniczonej wysokości, z warunkiem jednak opodatkowania wszystkich nieruchomości według jednej skali procentowej.

Miasto otrzymuje prawo opodatkowywania znajdujących się w obrębie miasta gruntów, zajętych pod gospodarstwa rolne.

Państwowy podatek mieszkaniowy zostaje skasowany, wprowadzony natomiast będzie miejski podatek mieszkaniowy, przemysłowy i zarobkowy.

Wydawanie przez rady miejskie postanowień obowiązujących odbywać się będzie według projektu na zasadzie ogólnych przepisów dla miast.

Niezależnie od opieki oświaty ludową, zarządy miast powołane być mają do udziału w urzędowym nauczaniu powszechnego nauczania.

Być samą z naturą tylko, jest to mieszać duszę swoją z duszą stworzenia, jest to żyć pięknosciami rozmaitemi i nieskończonemi; jest to żyć zdolnościami, obdarzanemi od Boga i tem wszystkim, do czego jest zdolne jestestwo przepelnione człowieka.

Być samą między ludźmi ze swoją myślą, ze swoim sercem — jest to zgryźć wędzidło.

DZIEŃ DOBRY.

Mówią: dobry dzień, jak tysiące innych pustych gadań, któremi się wylewa zwyczajnie życie naszego społeczeństwa, nie myśląc o tem, że może serce tego, któremu rzucają ten dobry dzień, cierpi i rozdziera się pod nieszczęściem — że dla niego zły dzień, że dla drugiego ten dzień dobry jest dniem ostatnim, dla największej części ludzi przeklętym dniem, a prawie dla wszystkich dniem ciężkim.

Wojują o doskonałość i postęp. I jakież są od Jezusa Chrystusa nowe myśli i nowe uczucia, odkryte przez ludzkość? Para, drogi żelazne, telegrafy elektryczne. Na drodze wydoskonalenia materialnych człowiek postępuje olbrzymim krokiem. Ale w krainie udoskonalenia się umysłowego, sztuk, a nadewszystko miłości i zachwycenia się trwałego tem, co jest wzniosłe, co jest piękne, opóźnił się bardzo. Zdaje się, że stara się, aby zapomnieć o swej duszy, pozbyć się jej, bo ona go utrudza w tym świecie materialnym, w tym świecie rachunkowym, w tym świecie interesu.

Regina Horowiczowa.

Sprawozdanie p. Aleksiejewa.

Posel od ludności rosyjskiej m. Warszawy, p. Aleksiejew, zdawał w klubie rosyjskim sprawozdanie z przebiegu prac w Dumie i mówił o swych zamiarach na przyszłość. Z rewelacyi tych godny jest zaznaczenia szczegóły, iż p. Aleksiejew występował w imieniu partii «prawicy umiarkowanej», do której przystąpił wraz z całym oddziałem warszawskim związku rosyjan. Mówca uzasadniał potrzebę tej ewolucyi i charakteryzował nową partycję.

Zdaniem p. Aleksiejewa, ma ona w Dumie odegrać rolę poważną, gdyż liczy już 100 członków, a z rozpoczęciem sesyi jesiennej Dumy liczba ta niezawodnie wzrosnie znacznie, gdyż przyłączy się do niej wielu «październikowców». Frakcyja uznaje, że nowy porządek w Państwie jest ustalony. Partya bierze w obronę interesu rosyjskiego na wszystkich kresach, uznaje, iż ciemnienie «inorodców» nie jest sprawą słuszną, i dlatego nie sprzeciwia się przyznaniu kresom samorządu, ale wyłącznie tylko w zakresie gospodarczym, nie naruszając przywilejów ludności rosyjskiej i interesów państwowych.

Pan Aleksiejew, omawiając prawo o wolności sumienia, oświadczył, iż nie powinno być ono przyjęte, albowiem wprowadzenie go w życie rozszerzyłoby nazbyt prawa «inorodców» w zakresie obywatelskim i cywilnym.

Przechodząc do spraw miejscowych, do sprawy samorządu, jakim ma być obdarzone Królestwo, p. Aleksiejew oznajmił, że z dotychczasowego przebiegu tej sprawy wnosić można, iż sprawy szkolne z pod kompetencyi samorządu zostaną niezawodnie wyłączone. Chełmszczyzna, zdaniem p. A., zostanie stanowczo oderwana od Królestwa, bez względu na narzekania prasy polskiej, które się już wszystkim uprzykrzyły (1). Celem wyłączenia Chełmszczyzny jest nie tylko obrona prawosławia w tych miejscowościach, ale jednocześnie ekonomiczne i kulturalne podniesienie ludności prawosławnej. W tym celu, nie czekając na uchwalenie projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny, w Chełmie niebawem powstaje bank Rusi chełmskiej; 10 procent ze swego dochodu bank będzie obracał na potrzeby kulturalne ludności rosyjskiej, 2 procent na potrzeby oświaty rosyjskiej w Królestwie Polskiem. Na razie bank ma nosić nazwę „Tow. wzajemnego kredytu w Chełmie“. Również kulturalną pracą nad Chełmszczyzną zajmie się Tow. Haliękorsyjskie.

Co się tyczy «rzekomo ustalonej przez październikowców, nazwy «Królestwo Polskie», to p. Aleksiejew zaprzecza temu, twierdząc, iż termin «Królestwo Polskie» ma być używany w tych jedynie wypadkach, gdy nazwa ta figuruje w dawnych aktach prawodawczych, winnych zaś mają być używane terminy: kraj Nadwiślański lub okrąg warszawski celny i t. d.

Sejmik relacyjny zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

„Słowo“ otrzymuje z Petersburga z poważnego źródła telegraficzną wiadomość, że w przyszłym miesiącu stan ochrony wzmocnionej zniesiony zostanie w guberniach: plockiej, kieleckiej, kaliskiej, radomskiej, suwalskiej i łomżyńskiej i pozostawiony w gub. warszawskiej, siedleckiej i lubelskiej, oraz w mieście Warszawie. Gubernia piotrkowska z paru przylegającymi powiatami pozostaje w stanie ochrony nadzwyczajnej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Homira. Jutro Świętopełka.

TEATR WIELKI. Jutro „Osiołek“, komedia Roberta de Flers'a i G. de Caillavet'a. Początek o godz. 8 min. 20 wieczorem.

WIECZORNICA. Jutro w lokalu własnym (Nawrot 23) wieczornica muzyczna Tow. śpiewaczego „Arfa“. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(a) W sprawie szkół fabrycznych. W wielu tutejszych szkołach, istniejących przy fabrykach, kierownikami są starsi nauczyciele o dążeniach hakatystycznych, którzy zaangażowali do wykła-

du języka polskiego młodszych nauczycieli pochodzenia niemieckiego.

Cierpi na ten nauka, gdyż prowadzone w ten sposób wykłady przyczyniają się do skażenia języka, zwłaszcza, jeżeli nadmienimy, że nauczyciele ci stosują t. zw. „czytan“ w języku niemieckim.

Taki system nauczania sprzeciwia się nawet przepisom ministerium, które zatwierdziło program nauki w szkołach elementarnych. Władze naukowe, pod zawiadywaniem których znajdują się szkoły fabryczne, powinny wniknąć w tę sprawę i usunąć zło, którego sprawcami są niewłaściwie powołani nauczyciele do nauki języka polskiego.

(b) Zamówienia dla intendenty. Przed kilku dniami pisma rosyjskie zamieszczyły telegramy z Warszawy, podług których czterej delegaci ministerium wojny, zbadawszy łódzkie fabryki, dowiedzieli się, że fabryki te nie odpowiadają za wykonanie zamówień dla intendenty.

Petersburski «Herold», podając tę wiadomość, zaznacza, że to tylko zwykły manewr konkurencyjny.

Komentarz dość podejrzany, bo delegaci byli od intendenty, a nie od konkurentów...

Po wyjaśnieniu udaliśmy się do fachowców. Oto ich treść.

Jakto? Łódź nie odpowiada dostawie dla intendenty, ta Łódź, która 1/10 swej produkcji wysyła do Cesarstwa i ma stosunki handlowe z najpoważniejszymi firmami w Rosyi, która jest najpotężniejszą rywalką okręgu moskiewskiego na rynku przemysłu włóknistego? Zdanie panów delegatów byłoby atestatem ubóstwa zmysłu handlowego dla kupców z Cesarstwa, którzy mają stosunki z Łodzią. Sąd taki delegatów jest wprost śmieszny. Bawili oni w naszym mieście zaledwie trzy dni, robili wprawdzie propozycję dostawy, ale stawiali warunki nadzwyczaj trudne do przyjęcia, zwłaszcza, że fabrykanci pamiętają doskonale sprawozdania z rewizyj senatorskich w sercu Cesarstwa. I dlatego doznali pp. delegaci chłodnego przyjęcia.

(a) Stowarzyszenie pielęgnowania chorych. Do zarządu świeżo zorganizowanego Stowarzyszenia Pielęgnowania chorych (Miszemeses Chojlim) wybrani zostali: na prezesa — p. L. Cytryn, na wice-prezesa — p. J. Jakubowicz, na członków: A. Drewnowski, Dobrzyński, L. Friszman, D. Fuks, J. Offenbach i S. Przysucher.

(x) Związek ogrodników łódzkich. Na odbytem wczoraj zebraniu Komitetu pokaz owoców, warzyw i przetworów z nich, następnie kwiatów ciętych i doniczkowych, oraz krzewów i drzewek owocowych wraz z rozprzedażą tychże, uchwalono urządzać pokaz w dniach 23, 24 i 25 października roku bieżącego w ogrodzie Grand-Hotelu.

Komitet uprasza osoby zainteresowane o jak najliczniejszy udział. Blższych szczegółów udziela Zakład ogrodniczy, sklep kwiatowy „Julianów“ Piotrkowska № 83.

(a) Nowa szkoła w Żubardziu. Na mocy uchwały gminnej, zapadłej w styczniu r. p., otwartą będzie w Żubardziu nowa szkoła elementarna dwuoddziałowa, oraz oddział równoległy przy istniejącej szkole ogólnej. Koszty utrzymania pokryte będą z funduszy gminnych.

(x) Tow. krzewienia oświaty otrzymuje coraz częstsze pytania swych członków, kiedy rozpoczyna się odczyty. Zarząd Towarzystwa zawiadamia więc interesowanych, że sekcya uniwersytecka rozpocznie swą działalność w pierwszych dniach października.

(a) Promocya doktorska. Naczelnny lekarz szpitala dziecięcego Anny Maryi w Łodzi, dr. Józef Brudziński, w uznaniu zasługi pracy na polu działalności lekarskiej — został promowany na doktora medycyny Uniwersytetu krakowskiego bez egzaminu.

O promocyi zawiadomienie otrzymał dr. Brudziński wczoraj od wydziału lekarskiego krakowskiego. Nadmienić należy, iż tytuł ten daje prawo doktorowi Brudzińskiemu do praktyki w Austrii, Szwajcaryi, Niemczech i t. d. o ileby przyjął poddaństwo któregośkolwiek z tych państw.

(x) Odznaczenie. Szpital św. Anny w Łodzi otrzymał najwyższą nagrodę: dyplom uznania za higieniczne urządzenie.

W tymże dziale nagrodzono małym srebrnym medalem rzeźnię łódzką.

(a) **Śmiertelność w Łodzi.** Sprawozdanie o śmiertelności w Łodzi, na podstawie danych zebranych przez dr. St. Bartoszewicza, kierownika laboratorium miejskiego, za czas od 14 sierpnia do 14 września r. b. wykazuje, że było 1,081 zejść, w tem 832 dzieci (251 żydów).

Od chorób zakaźnych zmarło 373, mianowicie: od ospy 33, dyfterytu 12, koklusu 25, szkarlatyny 35, odry 20, gruźlicy płuc 87, gruźliczego zapalenia mózgu 39, tyfusu brzuszego 32, zapalenia włóknikowego płuc 71, dysenterji 9, dręt-wicy karku 2. Z chorób niezakaźnych: zapalenie kiszek i żołądka u dzieci 332, wada serca 22, nowotwory (rak) 20, zapalenie nerek 13, udar mózgowy 8, paraliż 7, uduszenie (asfiksyja) 4, wodna puchlina 5, zawrót kiszek 3, niemoc starcza 32, słabość sił u dzieci 38, drgawki u dzieci 88, niezwo-urodzonych 56.

(p) **Telefon Pogotowia.** Od kilku tygodni, telefon Pogotowia prawie codziennie przez parę godzin nie funkcjonuje. Obok psucia się bezustannego linii, na które zapewne i inne telefony są narażone, aparat telefoniczny w Pogotowiu jest zrujnowany i przestarzały.

Od sprawności telefonu zależy prawidłowe działanie Pogotowia; zdawałoby się, że zarząd telefonów doskonale to rozumie, a w myśl tego ściślejszą opiekę nad nim rozciągnie.

Tymczasem na nieustanne reklamowanie Pogotowia—zachowuje się zupełnie obojętnie.

Wczoraj telefon przestał funkcjonować przed godziną 10 rano. Naprawiony został o godz. 11¹/₂, i funkcjonował do godz. 5 po południu. Od godz. 5 zaś aż do tej chwili, a jest dziś godz. 8 rano, jest nienaprawiony, mimo reklamowania dwukrotnego za pośrednictwem innych telefonów i zawiadomienia zarządu telefonów umyślnym posłańcem.

Fakt niniejszy oddaje się pod sąd publiczny.

(h) **Po konkursie.** Przed rozpoczęciem ćwiczeń konkursowych straży ogniowych ochotniczych na placu wystawy w Częstochowie, mówiliśmy o zadaniach straży, o użyteczności tych ćwiczeń, zaznaczając, że to nie jakiś popis akrobatów, ale wykazanie sprawności i sprężystości każdej straży poszczególnej.

Do konkursu z ziemi piotrkowskiej stanęło 21 straży ochotniczych. Publiczność przyjmowała wszystkie sympatycznie, dawała im brawa, na które istotnie zasłużyli swoją pracą na polu konkursowym. Ale oceniając ich przygotowanie, zauważyliśmy, że wiele z nich pracowało raczej na efekt, niż praktycznie. Były i popisy gimnastyczno-akrobatyczne. Razła różnorodność sygnalizacyjki trąbkowych, ubrania, przygotowań, a najwięcej dawał się odczuwać brak pewności siebie, brak rutyny, nie tylko w dyspozycjach, ale i w wykonaniu.

Trudno pominąć miłozieniem braków w uzbrojeniu toporników, braku niezbędnych narzędzi; widzieliśmy sikawki na dwóch kołach, o dwóch dyszelkach i także beczki, nie baczac, iż prawie w całym kraju nie mają ani wieśniacy, ani mieszczanie uprzedzą do dwóch dyszelków, a tylko do jednego dyszla, do którego, w razie potrzeby, na drodze ciężkiej, można założyć parę koni. Co zaś do stron dodatnich, zauważyć się dał duży zapal strażaków do służenia dobrej sprawie. Gdyby ich odpowiednio wyćwiczyć, możnaby zorganizować z tych samych ludzi kadry nader silne.

By jednak osiągnąć ten cel, należy strażom wejść w porozumienie ze strażami lepiej zorganizowanymi, aby te od czasu do czasu wysyłały swych instruktorów. Koszty na ten cel są niewielkie, a korzyści bardzo duże. W pracy tej musi być szczerosc i zaufanie, a wtedy zdobędzie się więcej praktyki przez jeden rok, niż przez lata wadliwego kierownictwa.

Ćwiczenia straży na wystawie dały jednak te rezultaty, że wiele straży poznało swe braki i zapewne będą się starały usunąć je jaknajprędzej.

(x) **Kupno.** Dziś wieczorem zostanie spisany akt kupna posesji p. Jarzębowski. Jak donosiliśmy, nabywcą tej posesji zostaje «Pierwsze Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe», które mieści się obecnie przy ul. Przejazd № 8.

Akt zostanie podpisany u rejenta Rybarskiego.

(a) **Z fabryk.** W fabryce K. Buhlego (farbiarnia i apretura) w Radogoszczu wywieszono ogłoszenie zawiadamiające robotników, że z powodu braku surowego materiału, z dniem 2 paź-

dziernika fabryka czynna będzie tylko 4 dni w tygodniu.

— W fabryce Augusta Haertiga (ul. Brzeźna) wywieszono ogłoszenie, że od dnia 30 b. m. do d. 30 listopada farbiarnia i apretura czynna będzie tylko 4 dni w tygodniu. Powód skrócenia pracy—brak surowego materiału.

— W fabryce Stillera i Bielszowskiego (ul. Cegielniana 80) zawiadomiono robotników o zamierzonym wprowadzeniu obniżki o pół kopiejki na arszynie. W ten sposób w fabryce tej już po raz czwarty zostaje zastosowana obniżka płacy zarobkowej. Fabryka wyrabia towary wełniane.

— W fabryce Hoffrichtera (przędzalnia) przy ul. Kątnej 13, zawiadomiono robotników, iż z powodu zamierzonej renowacji fabryka zamknięta będzie na 4 tygodnie.

— W oddziale farbiarni fabryki B. Freudenberg (Widzewska 190) skrócono czas roboczy do 4 dni w tygodniu, motywując brakiem surowego materiału. Dotychczas pracowano 5 dni w tygodniu.

(x) Ponieważ w tutejszej fabryce wstążek jedwabnych p. Aronsona wyniki strejk, pomimo, że tam robotnik miał zarabiać około 10 rb. tygodniowo i więcej, przeto p. Aronson sprowadził do siebie arteł z Rosji.

Robotnicy ci zaczęli pracować od trzech dni. Płatni są od sztuki i pracują po 12 i 13 godzin dziennie, aby zarobić jaknajwięcej. Zastrzegają jednak sobie co drugi poniedziałek czas wolny, żeby mogli się dłużej zabawić.

(h) **Z kolei.** Koleje nasze otrzymały zawiadomienia, że z powodu nadzwyczajnego przewozu ziarna i buraków na kolejach południowo-zachodnich, sewastopolskiej, władzkaukazkiej, moskiewsko-kijowsko-woroneżskiej, drogi te zrzekają się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, a nawet kolej saratowska odmawia przyjęcia ładunków od dnia 26 b. m.

(a) **W sprawie rezerwistów.** Łódzki rabin Mayzel, otrzymawszy od naczelnika warszawskiego okręgu wojskowego odpowiedź, że odroczenie terminu poboru rezerwistów w dniu 25 b. m., jako sądowym dniu, przechodzi jego kompetencję, odwołał się telegraficznie do ministerstwa wojny.

(c) **Dzkie gęsi wczoraj** wieczorem przeciągnęły nad okolicą, w kierunku południowym, dwoma licznymi stadami. Jak twierdzą rolnicy, zwiastuje to rychłą zimą.

(x) **Ostatnią wielką zabawę** urządza dnia 26 b. m. w parku „Źródlika” chór śpiewaczy „Lira” przy kościele św. Anny w Zarzewie, na cel budowy Domu Ludowego robotników chrześcijańskich w Łodzi. Program bardzo urozmaicony. Początek zabawy o godz. 2-iej po południu. Wejście 15 kop.

(h) **Do Częstochowy.** Dziś w nocy wyjechało 100 członków chóru sumowego w kościele św. Józefa.

— W nocy dnia dzisiejszego na jutrzejszy wyjeżdża 160 uczniów szkoły rzemiosł, 40 członków Związku rytmików, 40-tu pracowników z Leśmierza.

— Jutro o godz. 7 rano 40 członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

— W nocy z soboty na niedzielę 40 członków Stowarzyszenia głuchoniemych, 500 członków Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i 100 członków niemieckiego Stowarzyszenia rzemieślniczego.

— W niedzielę o godz. 7-iej rano 40 uczniów z gimnazjum p. Pętkowskiej, 160 uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Zapowiedziało swój wyjazd 40-tu członków Związku pracowników ciesielskich i stolarskich. Wyjazd ma nastąpić w nocy z 1 na 1 października.

(a) **Z Łęczycy** w tych dniach wyrusza na zwiedzenie wystawy druga grupa ogrodników tamtejszych.

(x) **Wycieczka do Częstochowy** którą urządza Sekcja wycieczkowa krakowskiego „Ogniska” nauczycielskiego, będzie jedną z najliczniejszych, jakie w tym roku bawiły w Częstochowie dla zwiedzenia klasztoru i wystawy przemysłowo-rolniczej.

Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia 25 września o godzinie 2 m. 55 po południu, powrót w niedzielę w nocy.

(a) **Zjazd synodalny** pastorów Kościoła ewan-

gielicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem odbędzie się od dnia 19 do 22 października r. b. w Warszawie. Na zjazd ten udają się z Łodzi wszyscy pastorowie.

(a) **Żoha zabójstwa.** W związku z zabójstwem, dokonaniem w lesie miejskim, na osobie 16-letniego tataru Barchana Arysrułowa Szamszedinowa, było wczoraj aresztowanie przez władze policyjne 38 tatarów, zamieszkałych w Łodzi. Po zbadaniu ich w wydziale śledczym zatrzymano tylko dwóch, na których padło silne podejrzenie o spełnienie zbrodni; pozostałych zaś wypuszczono na wolność.

Nadmienić należy, iż przy dokonaniu sekcji zwłok, przy zmarłym znaleziono 3 rb. 10 kop. gotówką, książkę o nabożeństwie w języku ugro-tatarskim oraz paszport.

Z dwóch tatarów, poszlakowanych o zabójstwo, jeden przyznał się do winy. Sprawcę mordu poznał 10-letni syn dróżnika, Bogdański, który, znajdując się w pobliżu lasu, był świadkiem, jak Barchana Szamszedinowa obalił na ziemię, a następnie udusił starszy jego towarzysz. Bogdański pobiegł o pomoc do jednego z przechodniów, lecz ten nie zwracał uwagi na opowiadania chłopca. Gdy wezwano pomoc lekarską—ratunek był spóźniony.

(h) **Pożar.** Nocy dzisiejszej przy ulicy Widzewskiej № 6, zapaliła się kuźnia, należąca do M. Rozenbluma. Ogień spostrzeżono późno, a nie mając w pobliżu telefonu, zawiadomiono straż o pożarze wtedy, kiedy cała kuźnia stała w płomieniach. Przybyłe na miejsce pożaru I i II oddziały straży ochotniczej i straż miejska w ciągu godziny ogień ugasiły. Straty nieduże. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia naczelnika ochrony wzmocnionej — mieszkanki Łodzi Emma Lipke i Anna Herbel za zakłócenie spokoju publicznego skazane zostały na 20 rubli kary lub 2 tygodnie aresztu — Mieszkaniec Łodzi Antoni Kudelski za toż samo przewinienie na 20 rubli albo 14 dni aresztu; Andrzej Raciborski za bójkę i awanturowanie się na 25 rubli kary lub 2 tygodnie aresztu; właściciel składu towarów kolonialnych — Adolf Trautwein za nieodpowiadające przepisom urządzenie pomieszczenia do rozlewania wina na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu.

(h) **Ceny targowe** Pszenica za korzec 7 rb. 40 kop. — 7 rb. 70 kop. Żyta korzec 4 rb. 95 kop. — 5 rb. 30 kop. Jęczmień korzec 3 rb. 90 kop. — 4 rb. 60 k. Owsa korzec 3 rb. 10 kop. — 3 rb. 50 kop. Za centnar: siano 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 60 kop., słomy 1 rb. 40 k. Za worek 200 funtowy: mąki pszennej 7 rb. 50 kop.—10 rb. 25 kop., mąki żytowej 7 rb. 50 kop. Korzec kartofli 1 rb. 60 kop. — 2 rb.; urodzaj przedstawia się dobrze w całym kraju. Ceny spadną po wykopaniu kartofli, co nastąpi w ciągu 3—4 tygodni.

Jarzyn. Włazka marchwi, pietruszki i buraków — 1 kop., kalafior sztuka 5 — 10 kop., kopa kapusty 2 rb., za główkę 5 kop., funt pomidorów 5 kop., garniec kor-niszonow 1 rb.

Owoce. Solówka śliwek, jabłek lub gruszek 90 kop. do 1 rb. Dowóz bardzo duży. Winogrona 8 kop. za funt, borówki 30 kop. garniec.

Grzyby. Koszyczek rydźów 1 rb. 50 kop. Drób. Kaczka 60 kop., kurecz 30 — 35 kop., kuro-patwa 60 kop.

Nabiał. Kwarta masła (2¹/₄ funta) 85 kop., kopa jaj 1 rb. 60 kop., kwarta śmietany 50 kop., kwarta twarogu 10 kop.

Ryby żywe 35 — 45 kop. funt., śnięte 22 — 25 k. funt. Kopa raków 80 kop.—4 rb. Wogóle dowóz obfity.

(x) **Ze straży.** W niedzielę, dnia 26 września, o godzinie 7 rano odbędą się ćwiczenia i oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie kobiety i mężczyzna, jedną z kobiet odwieziono do szpitala Poznańskich. Wszystkim trójgu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Andrzeja nr. 51 Andrzej Moraczewski, robotnik, lat 40, trybami maszyny przy studni do pompowania wody okaleczył prawą rękę; na ul. Dzielnej nr. 46 przypadkowo upuszczona z rusztowania cegła zraniła w głowę Edwarda Iwanickiego, malarza, lat 24, odwieziono go do mieszkania na ulicy Franciszkańskiej; na ul. Piotrkowskiej nr. 65 Stanisław Biernacki, malarz pokojowy, spadł z drabiny i zwichnął prawą rękę; na ul. Przędzalnianej nr. 31 Kazimierz Makulski, lat 14, stłuczonym szkiełm okaleczył prawą nogę i na ul. Zimmera nr. 6 Maryanna Piętrzak, robotnica, lat 23, w maszynie okaleczyła prawą rękę. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Wypadek.** Wczoraj wieczorem na ul. Piotrkowskiej nr. 41 Józef Piotrowski, lat 40, bez określonego zajęcia, stojąc na platformie tramwajowej, podczas biegu wypadł na bruk i złamał lewą nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala Aleksandra. Na Nowomiejs-

skiej dorożka przejechała 2-letni Fawla Pinkla, syna handlarza, kalecząc go w głowę i ramię, i na ul. Andrzeja dorożka przejechała Izraela Bergmana, tkacza, lat 28, kalecząc mu nogi. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Na kurcze żółądka** wczoraj zapadli: na ul. Cegielnianej nr 46 Abram Salter, handlarz, lat 50; na Pasażu Meyera nr. 3 Jankiel Wersz, handlarz, lat 40 i na Zielonym Rynku Gitla Borzęcka, straganiarka, lat 38. Wszystkim trojgu lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

*

(a) **Odpust.** W niedzielę nadchodzącą w Mieszczkach przypada odpust ku czci Najświętszej Maryi Panny.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryusz parafii Srocko, pow. piotrkowskiego, ks. Jan Półrola, mianowany został wikaryuszem parafii Czarncin, powiatu łódzkiego.

(a) **Ze Zgierza.** Grono fabrykantów zgierskich zwróciło się do firmy «Hordliezka i Stamirowski» w sprawie urządzenia nowej instalacji elektrycznej w Łodzi, na miejsce wadliwie funkcjonującej, urządzonej przez firmę «Allgemeine Electricitäts-Gesellschaft».

(a) **Z Ozorkowa.** Strajk tkaczy ręcznych w Ozorkowie trwa w dalszym ciągu. Niektórzy fabrykanci uwzględniłi żądania robotników i ci postanowili powrócić do pracy. Fabryki Rogozińskiego, Rozena, Króla, są otwarte.

W Ozorkowie zatwierdzoną została ustawa Towarzystwa «Linax Hacedek».

(x) **Z Konstancynowa** piszą do nas pod dniem 22 września.

W niedzielę dnia 26 września o godzinie 3 po południu w ogrodzie p. Włodzimierza I. Matiatko odbędzie się ogólne zebranie „Towarzystwa dla upiększenia osady Konstancynowa i jego okolic“ na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków Tow. jakoteż mieszkańców Konstancynowa mających zamiar przyjąć udział w powyżej oznaczonym Towarzystwie.

(a) **Gołąb pocztowy.** Wczoraj w Brojcach, pow. łódzkiego, na dachu domu urzędu gminnego schwymano gołębia pocztowego. Skrzydlatego listonosza doręczono urzędowi pocztowemu, który odesłał go do właściwych władz w Warszawie.

(x) **Wielka zabawa** ogólnoludowa z niespodziankami na rzecz Bałuckiej Ochrony dla biednych dzieci odbędzie się dnia 26-go września (w razie niepogody d. 3 października) w lasku p. Langego w Radogoszczu. Bilety wejścia będą sprzedawane na miejscu.

(c) **Napać i zabójstwo w Parysowie.** Z Parysowa, gub. siedleckiej, piszą do nas: „W ubiegłą środę, o godzinie 9-ej wieczorem, do miejscowej apteki p. Jana Filipeckiego weszło 6-iu młodzieńców, z których jeden zażądał jakiejś maści za 3 kopiejki. Gdy właściciel apteki sięgnął po słoć z maścią, ludzie ci wpadli za ladę sklepową w celu zrabowania pieniędzy. Rozkazawszy podnieść ręce do góry, dwóm pracownikom, rzucili się do szuflady. Filipecki stawiał opór. Wówczas dano do niego strzał z rewolweru i lekko go raniiono. Usłyszawszy krzyk, żona aptekarza wybiegła z sąsiedniego lokalu do apteki i otrzymała kolbą rewolwerową cios w szczękę, tak, iż wyleciały jej dwa zęby.

Filipecki, mając dosyć sił, chciał wezwać pomocy policyi, lecz zamiar ten udaremniiono. Gdy Filipecki znajdował się na progu drzwi, dano doń kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Bandyci, zrabowawszy kilka rubli i zegarek złoty, zbiegli bezkarnie.

Zawiadomiono o zbrodni naczelnika straży ziemskiej w Garwolinie, który zarządził energiczne śledztwo.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

() **Teatr.** Próby ze «Zbrodni i kary» pod reżyserskim kierunkiem p. A. Mielewskiego dobiegają końca. Premiera tej nowości zapowiada się bardzo interesująco. Sprzedaż biletów na wszystkie trzy widowiska idzie bardzo żywo. Dyrekcya i artyści dokładają wszelkich starań, aby wszystkie trzy wieczory wypadły jaknajwspanialej.

Przypominamy, że od dziś cukiernia Roszkowskiego przyjmuje zamówienia na abonament sezonowy.

(c) **Benefis J. Myszkowskiego.** Teatr ludowy Stowarzyszenia zawodowego «Jedność» organizuje w nadchodzącą niedzielę przedstawienie na benefis kierownika i reżysera tej sceny, p. Juliana Myszkowskiego, który opuszcza nasze miasto, przenosząc się do Lublina, gdzie go powołują świeżo objęte obowiązki dyrektora.

Wystawiona będzie baśń dramatyczna Lucyna Rydla p. t. «Zaczarowane Koło».

P. Myszkowski zjednał sobie uznanie jako gorliwy i sumienny kierownik teatru ludowego, którego właściwie był twórcą. Z tego powodu przedstawienie na jego benefis dozna niezawodnie rzetelnego poparcia.

Nadesłane

P. Eugeniusz Geyer, właściciel nieruchomości przy ul. Wodnej nr. 9, w której mieści się Szkoła Rzemiosł, pozostająca pod egidą Towarz. dobroczynności, zwrócił się do Zarządu z propozycją wydelegowania przez ogólne zebranie łódzkiego chrześcijańskiego Towarz. dobroczynności członków do przyjęcia rejentalnego zapisu, na mocy którego wzmiankowana nieruchomość przejść ma na własność chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Przyjęcie tego daru musi być zaaprobowane przez ogólne zebranie członków Towarz. dobroczynności, odbyć się mające w dniu 4 października r. b., o czem zawiadamiamy pp. członków. Zarząd.

Z WARSZAWY.

* **Kursy dla dorosłych.**

Po zamknięciu Macierzy szkolnej, a wraz z nią uniwersytetu ludowego, prof. Adam Jacynowski, przewodniczący zarządu tej ostatniej instytucji, uzyskał w marcu r. z. koncesję na zorganizowanie „Kursów dla dorosłych».

Pomimo szczerzego zakresu nowej instytucji oświatowej (pozwolono jedynie na wykłady systematyczne z dziedziny nauk matematycznych, technicznych i przyrodniczych z wyłączeniem wykładów języka polskiego, literatury, historii i geografii), kursy znalazły szeroki oddźwięk wśród tych, dla których były przeznaczone, t. j. wśród ludności robotniczej i rzemieślniczej Warszawy.

W pierwszym semestrze zaraz zapisało się 1,757 słuchaczy — przeciętnie zaś na semestr wypadło po 1,538.

Największą frekwencją cieszyły się wykłady o historii ziemi, matematyka, rysunki i wykłady o maszynach parowych.

Poza tem instytucja kursów zorganizowała w okresie sprawozdawczym 69 odczytów z zakresu literatury, historii i nauk społeczno ekonomicznych w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa i we własnej sali wykładowej przy ulicy Brackiej № 17. Odczytów tych wysłuchało 17,326 osób.

Sprawozdanie finansowe zamknęto deficytem w sumie 2,837 rb., który pokryto z kapitału, przekazanego do dyspozycji prof. Jacynowskiego z funduszy b. uniwersytetu ludowego.

Instytucja, jak widzimy ze sprawozdania, zasługuje na jaknajgorętsze poparcie ze strony społeczeństwa.

Z KRÓLESTWA.

Kamienicznik ukarany. W Kaliszu, przy ul. Warszawskiej, w domu Lesserów mieściła się przez lat blisko 20 apteka p. Anca. Właściciele podnosili aptekarzowi komorne, wiedząc, jakie jest kosztowne i z jakimi stratami połączone przenieszenie apteki. Nareszcie, gdy zażądano komornego 1400 rb. rocznie, miarka się przebrała i p. Anc przeniósł aptekę swoją gdzieś indziej. Odtąd lokal stał pustkami przez dwa lata... wreszcie za 450 rb. wynajął go zakład fotograficzny. „Mile złego początki, lecz koniec żaloszny” — jak mówił nieboszczyk ksiądz biskup warmiński.

Częstochowa. Bawi na wystawie wycieczka drogistów z całego Królestwa, zorganizowana przez pp. Piotra Kucharskiego z Łodzi, Wincenego Pawłowskiego z Kalisza, Waręskiego z Częstochowy i Stanisławskiego z Warszawy. Po nabożeństwie i zwiedzeniu klasztoru udano się o

godzinie 11 m. 30 na wystawę, gdzie na wstępie dokonano zdjęcia fotograficznego w firmie „Switez”, poczem zwiedzano wystawę.

Zwiedzanie potrwa jeszcze przez dzień jutrzejszy i zakończy się wspólną biesiadą pożegnawą.

S. p. Ludwik hr. Broël-Plater. Wczoraj zmarł w Krakowie po długiej chorobie, s. p. Ludwik hr. Broël-Plater, właściciel dóbr Nieklan, Bliżyn, Chlewiska i Białaczew, w ziemi radomskiej.

Doskonały rolnik podniósł znacznie gospodarstwo rolne w rozległych majątkach swoich.

Prócz tego rozwinął znakomicie zakłady żelazne w Bliżynie, które w roku 1899 na wystawie w Radomiu świetnie reprezentowały polski wielki przemysł żelazny.

Brał czynny udział w pracach naszych zjazdów górniczych i wogóle w zabiegach przemysłowych naszego kraju, jednając sobie uznanie dobrego znawcy stosunków i dzielnego człowieka.

W ostatnich latach gospodarstwo oddał swoim synom, a sam usunął się w zacisze domowe i zamieszkał w Krakowie.

Zmarł licząc lat 66.

Z CESARSTWA.

— O zesłanym na Syberję, pod Krasnojarsk Łopuchinie, donoszą pisma rosyjskie, iż rozwinął on na miejscu zesłania niezwykle ożywioną działalność handlową. Pośredniczy on obecnie w sprzedaży kopalni platyny i płóczkarni złota. Zakłada on jednocześnie Bank syberyjski, którego ma zostać dyrektorem. Administracya miejscowa pozostawiła mu zupełną swobodę.

— Z uchwalonego w drodze prawodawczej kredytu w sumie 6 milionów rubli na potrzeby szkolnictwa początkowego, ministerjum oświaty oddało do rozporządzenia okręgów naukowych 1,380,000 rb. (okręgowi petersburskiemu 45,229 rubli, moskiewskiemu 44,370 rb., kazańskiemu 104,820 rb., orenburskiemu 122,370 rb., charkowskemu 57,280 rb., kijowskiemu 59,370 rb., wileńskiemu 182,012 rb., warszawskiemu 161,420 rb., ryskiemu 45,550 rb., kaukazkiemu 59,000 rub.).

Pozostały fundusz w sumie 4,620,000 rb., ministerjum oświaty przeznaczyło na potrzeby szkolnictwa początkowego do rozporządzenia ziemstw i zarządów miejskich.

— Wobec ciągłych nadużyć z biletami służbowymi i jeżdżenia podróznymi bez biletów, ministerjum komunikacyj zawiadomiło zarząd kolei południowo-zachodnich, że od dnia 14 b. m., na wszystkie koleje w państwie wydelegowano kontrolerów tajnych, którzy, oprócz sprawdzania działalności brygad konduktorskich i kontrolerów pociągów, będą rewidowali działalność pracujących w służbach poborów i handlowej, tudzież osób wydających bilety bezpłatne.

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 września. (P.) Odbyło się 1-e posiedzenie komisji budżetowej Dumy państwowej. Przewodniczył Opoczinin. Z 65 członków komisji przybyło 41. Rozdano budżety rozmaitych departamentów członkom referentom. Uchwalono zastosować wszelkie środki dla jaknajprędzszego rozpoznania budżetu; wysłuchano zawiadomienia, że uczyniono zadość żądaniu komisji, aby departamenty dostarczały jej potrzebnych informacji dodatkowych. Uznano za konieczne, aby departament kontroli państwowej dostarczył komisji raporty najpóźniejsze z 1907 i 1908 r. Na przyszłym posiedzeniu, które odbędzie się dnia 4 października, referenci przedstawiają uwagi ogólne o budżetach.

Petersburg, 23 września. (P.) Główny sąd wojenny odrzucił skargę kasacyjną szeregowca trzeciego zakaspjńskiego batalionu strzeleckiego, Charina, skazanego na rozstrzelanie za strzał dany podczas manewrów z łańcucha strzelców do grupy dowódców, przy czem zranił generała Miszczenkę i jego ordynansa.

Petersburg, 23 września. (P.) Izba sądowa odrzuciła protest podprokuratora przeciwko wyrokowi petersburskiego sądu okręgowego, unie-

winniającemu redaktora «Rieczy», Charitona, oraz Aleksandra Stachowicza, pociągniętych do odpowiedzialności z art. 1039 i 1040 kodeksu karnego.

Helsingfors, 23 września. (P.) Na obiedzie u głównego naczelnika kraju, generała Bekmana. Wydanym na zakończenie uroczystości setnej rocznicy traktatu fiedrichshamskiego, generał wygłosił mowę, w której zaznaczył między innymi, że pod potężną opieką mocarstwa rosyjskiego Finlandya dosięgła wysokiego rozwoju duchowego i dobrobytu materialnego, a to dzięki Monarchom rosyjskim i ich pomocnikom w sprawie zarządzania krajem. Odpowiadając na mowę generała, senator Elt oświadczył, że naród fiński pokłada ufność w danych mu przez Najjaśniejszych jego Monarchów zapewnieniach najmilościwszych i odczuwa, że niezachwiana wierność dla Tronu, tudzież lojalne wypełnianie obowiązków niewątpliwych, wypływających z nierozdzielnej łączności z Cesarstwem, stanowią gwarancję pomyślnego jego rozwoju.

Kiweneppe, 23-go września. (P.) W dalszym ciągu rozpraw sądowych, adwokat Zarudnyj, ustalwszy fakt udziału Dubrowina, i stwierdziwszy, że zamordowanie Hercensteina było następstwem spisku, że spełnionem zostało z pobudek politycznych, że w zorganizowaniu morderstwa brały udział osoby, należące do Związku narodu rosyjskiego, i wreszcie powoławszy się na zeznania świadków, co do roli w tej zbrodni d-ra Dubrowina, — domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności Dubrowina w charakterze obwinionego, oraz niezwłoczności jego aresztowania.

Popiera on również oskarżenie przeciwko Juskiwiczowi-Kraskowskiemu i Laryczkinowi.

Następnie sąd przesłuchuje Laryczkina. Zeznaje on między innymi, że rewolwer i pancerny dostał od Juskiwicza-Kraskowskiego. Hercensteina pokazał mu Połowniew.

Na zapytanie, czy rozmawiał o zamordowaniu Hercensteina z Dubrowinem, Laryczkin odpowiada przecząco.

Potem składa obszernie zeznania Juskiwicz-Kraskowskiej. Opowiada on historię powstania bojówek, zorganizowanych w celu prowadzenia walki z ruchem strajkowym, przeczcy temu, aby w Związku narodu rosyjskiego istniały organizacje nielegalne i opowiada całe swe życie, od chwili wyjazdu z Petersburga do chwili aresztowania.

Sąd ogłasza przerwę.

Po powrocie, Juskiwicz-Kraskowskiej składa w dalszym ciągu swe zeznania. Nie zaprzecza on zeznaniom Laryczkina, co do wspólnych z nim, z Kazarinowem i innymi wycieczek do Terjoków, zapewnia jednak, że jeździli nie w celu zamordowania Hercensteina, ale w celu śledzenia rewolucjonistów, głównie Kazancewa, który organizował zamach na Trepowa.

O fakcie zamordowania Hercensteina przez Kazancewa Juskiwicz dowiedział się dopiero z gazet, przyczem mówił mu, że Kazancew przy pomocy Fiedorowa zamordował i Jołłosa. Oczywiście, socjaliści chcą zważyć na związkowców i to morderstwo.

Kadeci rozpowszechniają pogłoski — mówi dalej Juskiwicz, — że Kazancew był agentem ochrony, pragnąc przez to skłonić rząd do wyrzeczenia się nas. Laryczkin, zdaniem Juskiwicza, jest to chwalec i kłamca. Zeznaniom jego nie można wierzyć.

Sędzia odczytuje opinię policji o Laryczkinie. Okazuje się, że Laryczkin był pociągany do odpowiedzialności za kradzież.

Nikitin domaga się wyłączenia sprawy Laryczkina, ponieważ jego zeznania w charakterze świadka są małej wagi, a tymczasem cały akt oskarżenia jest oparty na jego zeznaniach. Prócz tego Nikitin domaga się wytoczenia osobnej sprawy Dubrowinowi, ponieważ zarzucane mu są przestępstwa, popełnione na terytorium rosyjskiem.

Obie prośby sąd odrzuca i postanawia przystąpić do dalszego przesłuchiwania świadków.

Birmingham, 23 września. (P.) Na licznym zgromadzeniu Balfour wygłosił mowę, którą słuchacze przyjęli z zapalem. Przewodniczący Austen Chamberlain przed mową odczytał list ojca, który pisze, że obecny budżet jest ostatnim warunkiem wolnego handlu i wzywa do obmyślenia reformy taryfowej. W mowie Balfour zwrócił uwagę na wzrastanie wydatków i na potrzebę powiększenia dochodów, co powinno każdego myśliciego przekonać, że system fiskalny powinien

uleże zmianie. Mówca prosił ludzi ubogich, aby pamiętali o tem, że ubóstwo nie może być usunięte przez zniszczenie bogactwa. Kraj powinien wybrać jeden z dwóch schematów, powinien wybierać pomiędzy dalszym posuwaniem się naprzód, polegającym na reformie taryfowej, albo pomiędzy dalszym poważnym krokiem znowu na drodze, prowadzącej do bezdennej przepaści prawodawstwa socjalistycznego.

Balfour mówił dalej, że obecne położenie Anglii nie jest takie i nigdy nie będzie takie, jak w czasach rozkwitu panowania handlu angielskiego, kiedy powstał stary system finansowy. Anglicy nie będą już pierwszymi, ani nawet drugimi wśród współzawodników. Pod niejednym względem mogą być nawet zadowoleni, jeżeli zatrzymają trzecie miejsce.

My — mówił Balfour — powinniśmy trzymać się polityki handlowej, która dawała kapitałom angielskim lokatę na gruncie brytańskim i która opłacała pracę brytańską. Taka polityka reprezentuje interesy nieposiadających. Rzecz nie do zniesienia, że w Ameryce i w Niemczech daje się możność kucia broni do wyparcia naszego handlu z naszych własnych kolonii. Jedynym wyjściem z tego jest wezwanie narodu, aby wybrał pomiędzy socjalizmem, a reformą taryfową.

Lwów, 23 września. (P.) Na dzisiejszem posiedzeniu poseł Landau uzasadniał wniosek, żądający od rządu, aby wstawił do budżetu państwa odpowiednie kredyty na popieranie budowy tanich mieszkań w miastach galicyjskich. Prócz tego wniosek żąda od wydziału krajowego udzielania pomocy Towarzystwu budowlanemu oraz firmom, zajmującym się budową zdrowych, tanich mieszkań.

Berlin, 23 września. (P.) „Dziennik berliński“ donosi, że powstaje tutaj Stowarzyszenie praktykantów rzemieślniczych polskich, w celu krzewienia zasad polskości.

Berlin, 23 września. (P.) Na kuratora Związku stowarzyszeń polskich w Berlinie, wybrano krawca, p. Berkana.

Budapeszt, 24 września. (Wł.) Wczoraj Rada ministrów w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu, uchwaliła przedłożyć cesarzowi swą dymisyę. Prezydent ministrów Dr. Weckerle oświadczył reprezentantom prasy, że będzie prosił cesarza o zamianowanie do dnia 28 b. m. do zebrania się sejm, nowego rządu.

Lwów, 24 września. (Wł.) Rada szkolna krajowa projektuje utworzenie dwóch gimnazjów ruskich we Lwowie i Brzeżanach z filii przy gimnazjach ruskich tamże istniejących, oraz upaństwowienie utrakwistycznych gimnazjów w Rohatynie i w Jaworowie.

Praga, 24 września. (Wł.) Z kół czeskich agraryszów przynioszą „Nar. Listy“ wiadomość, że w czasie wczorajszej konferencji posłowie czescy zajęli zgodne stanowisko, że obstrukcyi niemieckiej nie należy okupować żadnymi ustępstwami. Dziennik ten komentuje słowa jednego z posłów, że bez sejm, niema Rady Państwa.

Mińsk, 23 września. (P.) Dziś na zebraniu wyborczem do Rady państwa wybrano Hieronima ks. Druckiego-Lubeckiego posłem do Rady państwa. Ks. Drucki-Lubecki otrzymał 150 głosów przeciwko 40 głosom, wybrany więc jest znaczną większością głosów.

(Hieronim ks. Drucki-Lubecki jest wybitnym ziemianinem gub. mińskiej i mohylowskiej oraz autorem kilku udatnych dramatów i poematów. Jako poseł do drugiej Dumy państwowej dał się też już poznać z dobrej woli i chęci gorliwej służenia w miarę sił i warunków sprawie obywatelskiej i obronie interesów politycznych i ekonomicznych swego kraju. Przep. Red.)

Berlin, 24 września. (Wł.) Obiega tutaj pogłoska, że dotychczasowy ambasador rosyjski w Wiedniu Urusow ma być odwołany ze swego stanowiska. Z pośród kandydatów wymienianych na jego miejsce ma najwięcej szans Giers.

Paryż, 24 września. (Wł.) Komisya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła żądane przez rząd podwyższenie kredytów o 26 milionów franków na budowę okrętów i artylerję.

Kijów, 23 września. (P.) Narada pod przewodnictwem naczelnika kraju, a przy współudziale przedstawicieli administracji i ludności kraju południowo-zachodniego, zwołana w celu rozpoznania projektów rządowych o niesieniu pomocy ludności w razie nieurodzaju, oświadczyła

się za przekazaniem ziemstwu sprawy niesienia pomocy w takich razach i pozostawieniem kapitałów zebranych w tym celu w danej gubernii na własność tej gubernii.

Ekaterynosław, 23 września. (P.) Podczas licytacji drzewa w w Nikopolu dokonano napadu na zarząd gminy i zrabowano 1,500 rub, przyczem zraniono leśniczego oraz dwóch gajowych.

Orłowa, 24 września. (Wł.) Nadeszło telegraficznie pozwolenie na otwarcie polskiego gimnazjum realnego w Orłowej.

Orłowa, 24 września. (Wł.) Wczoraj gimnazjum w Orłowej zostało otwarte. Lekcyje zaczęły się dziś o godzinie 8 rano.

Sewastopol, 23 września. (P.) Z wprowadzonej do doku łodzi podwodnej „Kambala“ wydobyto zwłoki kapitana Bielkina, mierzmana Tuczkowa i 12 członków załogi.

Tyflis, 23-go września. (P.) Zarząd tkwibulskich kopalni węgla kamiennego otrzymał depechę, że umiejscowiono pożar lasów, zagrażający kopalniom. Powołane na ratunek oddziały wojska zwrócono z drogi.

Groznyj, 23 września. (P.) Dzisiaj, o godz. 2-ej nad ranem, banda złożona z 30-tu rozbójników, usiłowała ograbić kasę kolejową. Zabity maszynista, raniony konduktor.

Skobelew, w okręgu Fergańskim, 23 września. (P.) Wczoraj, w więzieniu w Oszy, aresztanci, wychodzący na przechadzkę, rzucili się na wchodzących, zranili trzech aresztantów i dwóch dozorców. Warty i dozorczy dali ognia do napastników, zabijając 9 i raniąc 9. Jeden z aresztantów zbiegł.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 24 września. (Wł.) Pisma niemieckie, zwłaszcza centralne, przypominają jeszcze raz historję słynnego interwiewu cesarza Wilhelma, zamieszczonego w r. z. w „Daily Telegraph“, aby dowieść, że powodem upadku ks. Bülowa była nie reforma podatkowa, lecz intrygi dworskie.

Berlin, 24 września. (Wł.) Prasa hakatystyczna rzuca się na lipski związek lekarski, który oświadczył w odpowiedzi na korespondencyę „Deutsche Ost“, że lekarze prowincji wschodnich nie mogą być na służbie hakatystów i nie chcą mieć z przesładowaniem polaków nic wspólnego.

Berlin, 24 września. (Wł.) „Berliner Tageblatt“ zamieścił sprawozdanie z manewrów francuskich, wyrażając się z wielką pochwałą o stanie armii francuskiej, od której Niemcy mogą się wiele nauczyć.

Berlin, 24 września. (Wł.) Farman dokonał pierwszego wlotu po nad Przaną (?) Wzlot udał się znakomicie; wylądował bez przeszkód.

Berlin, 24 września. (Wł.) Wczoraj przed wieczorem odbył się w Berlinie pierwszy wlot Lathama; trwał 20 minut.

Sztelcenhagen i robotnik Dunkicz zmarli na cholereę; zarządzone środki ostrożności.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 24 września.

	zał.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,15	—	—
4% Renta Państwowa	87,40	86,50	87,00
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,50	99,50	—
5% „ „ z 1906 r.	100,50	99,50	—
5% Premii wki I-aj „emisyi	450	440	446
5% „ „ II-aj	336	328	—
5% „ „ Szlacheckie	304	294	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,00	92,10	—
4%	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,75	94,85	95,30
4 1/2%	91,00	90,00	90,50
Akcyje Lillpop, Rau i Lewenstein	—	—	530
„ Putkowskie	—	—	104 3/4
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2%	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	89,00
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

Konwersacyi języków: **niemieckiego, francuskiego i angielskiego** udziela MARTA LEDER, nauczycielka dyplomowana. Wólczńska № 7. I piętro. 1845 6-6

Z powodu zwinienia szkółki są do nabycia bardzo tanio **drzewka owocowe:** jabłunki, gruszki, wiśnie, śliwki, jak również krzaki agrestowe; 2 i 3-letnie szczepionki w wielkim wyborze w różnych gatunkach. Sprzedającym odpowiedni rabat. Blizsza wiadomość u p. Kosińskiego w Rudzie Pabianickiej, w domu własnym № 6. 1922-10-6



1159-50-37

Piękny dworek

(willa)

z 2 lub 3 morg. ziemi, 100 drzew owocowych, parkiem, laskami, drwalniami, piwnicami, pompą i t. d. do sprzedania u J. Czarnieckiego, Łódź, Średnia 21, kancelarya Rejenta. 1944-5-4

Do sprzedania zaraz majątek 20 morg gruntów, w tem 1 morga drzew owocowych, przez te grunty przechodzi rzeka, obsadzona olszynami i brzoźnami, miejscowość bardzo piękna i zdrowa, wodna na letniki, są także zabudowania gospodarcze. Miejsce to ta leży o 2 wiorsty od stacji Andrzejów. Dowiedzieć się można w każdym czasie u właściciela Antoniego Pikały w Łodzi, przy ul. Średniej № 98. 2008-3-3

Poszukuję **syna** 17-letniego Zygmunta Rybaka, który odeszedł z domu w październiku 1908 r. i do tego czasu nie powrócił. Kto by wiedział, gdzie się znajduje, niech zawiadomi rodziców, zamieszkałych przy ul. Różgowskiej nr 73. 1988-3-3

AGENT

potrzebny do składu cukierków **Witolda Sobolewskiego** Wólczńska 135. 2017 3 2

Lekcyi muzyki fortepianowej

udziela b. uczennica profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki. Wiadomość Zarzewska № 27 m. 11 od 2 do 5 po poł. 2001-6-2

Do sprzedania razem lub pojedynczo **Urządzenie** odpowiednie na **kawiarnię** lub **piwiarnię** — z dwoma **bi-lardami** kręglowem. Główna № 35. 1999 3-2

2-ch pokoi

z **kuchnią** poszukuje od 1-go października r. b., w czystym domu, ewentualnie z wygodami. Adres proszę złożyć w administr. „Rozwoju” pod „A.L.50”. 2013 3

Nauczycielka:

Niepokalanki, świetny francuski, muzyka, szwajcarska z francuskim, niemieckim, angielskim. Biuro Jankowskiej, Warszawska, Chmielna 36. 1899

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe za № 79765, na sumę 164 rb. 23 kop., z przesyłki Łódź F. — Białystok № 74616, wywane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabr. Łódzkiej w dniu 3/IX r. b., które należy uważać za bezwartościowe. 2027 3 1 **A. Schmidt,**

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił. Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Badanie krwi przy syphilis. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114 r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wenerycz., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746 r

Dr. Józef Michałowski

OKULISTA przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 83, II piętr. Godziny przyjęć: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 1392

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150 -r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., paucie od 5-6 pp. 1816

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149 r

Dr. P. GROSSMAN

choroby wewnętrzne i dziecięce. Piotrkowska № 81. Przyjmuje: od godz 8-10 rano i od 5-7 po poł. 1956-16-4

Dr. Leon Czarnoczył

Zawadzka 5 **powrócił.** 2023 3-1

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin

powrócił ul. PIOTRKOWSKA 71 **Choroby serca i płuc,** przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2, r. i od 4-6 pp. 54 r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., paucie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420 -r **Ul. Południowa № 2.**

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Maszyna z kilku pokojów sprzedam tylko do 4-go października: 2 łóżka z materacami, szafki nocne, bieliznarka, toaletka, 2 szafy do ubrania, kredens, 12 krzesel krytych skórą, stół, otomana dywanowa, 2 trama, biurko męskie, fotel, biblioteka, parawanik, ślapy, 3 duże obrazy olejne i kilka małych i różne drobniaki. Władzowska № 73 m 50. 3576-4-1

A.A.A. Biuro pedagogiczne-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca francuzkę z chlubenymi świadectwami, niemkę świeżo przybyłą. 3616-3-2

A! Okazyjnie tanio do sprzedania otomana, lustro i stół dębowy. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 3583-d

Buchalter rutynowany ze znajomością języków obcych poszukuje zajęcia wieczorowego. Orła № 16 m. 5. 3595-3-2

Do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Dzielna 40 m 1. 3583-3-2

Dam 10 rub. za wyszukanie jakiegokolwiek posady, znam dobrze rachunki, polski, rosyjski i częściowo niemiecki. Oferty pod „Młody 22”-„Rozwoju”. 3578-3-3

Do sprzedania wyżej cetera Gordon. Wiadomość Przejazd № 13 m. 8. 3585-3-3

Do sprzedania para koni do powozu, tanio. Wiadomość ulica Gubernatorska 38 u gospodarza. 3591-3-2

Długa 108 magle do sprzedania zaraz. 3605-3-2

Do kantoru potrzebny uczeń z 4 klasowym wykształceniem, dobrze władający językiem niemieckim. Oferty w „Rozwoju” pod „A. M.” 3634-2-1

Dom z placem do sprzedania w Nowych Chojnach pod Łodzią. Ul. Otoczekto № 6. 3626-3-1

Do sprzedania sklep rzeczniczy z filią lub pojedynczo. Wiadomość na ul. Władzowskiej 128. 3630-3-1

Dwie inteligentne panienki przyjmują miejsca kasyerek lub ekspedyentek na przychodnie lub ze wszystkim, razem lub pojedynczo. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Dwie”. 3633-1

Do wynajęcia od 1-go października 2 pokoje z kuchnią. Przejazd nr 50. 3641-2-1

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Helena Lipińskiej pracownia została przeniesiona na ulicę Władzowską № 90, pierwsze piętro front. 3587-5-3

Magiel do sprzedania. Radogósz, ul. Długa № 32, na końcu ul. Brajera, dom Jarka. 3564-3-2

Mały sklepik zaraz niedrogo do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość na ul. Staro-Zarzawskiej № 85 u ogrodnika. 3599-3-2

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Poszukuję posady woźnego, inkasenta lub jakiej innej. Jestem zdrowy, posiadam świadectwa i rekomendacje. Oferty w „Rozwoju” pod W. R. 3623-3-2

Przerabiam meble, materace, zakładam franki, przyjmuję wszelkie obstarunki w zakresie piaciarstwa wchodzące. Ulica Przejazd № 50, tapicer. 3580-3-2

Potrzebna zaraz prasowaczka na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Kalbucha № 24 u Pagowskiego. 3606-3-2

Potrzebny chłopiec do zakładu tapicerskiego. Andrzejka № 1. 3631-3-1

Przyjmę filię piekarską, na żądanie złożę kaucję. Piotrkowska nr. 174, Cecylia Białasik. 3637-2-1

Potrzebny korepetytor za obłądy do ucznia klasy drugiej szkoły przemysłowej. Wiadomość w Rozwoju. 3627-3-1

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety, Piotrkowska № 92 I piętro (Biuro nauczycielskie). 3615-3-2

Parasolkę zastawiono na rogu Długiej i Podlesnej. Prawy właściciel może odebrać na ulicy Luizy № 38-4. 3603-2-2

Piwiarnia do sprzedania. Blizsza wiadomość u Fechnera na Grabowej № 13. 3602-3-2

Potrzebna zaraz dziewczynka do sklepu, umiejąca dobrze czytać, pisać i rachować. Mikołajowska № 7, sklep Jedność. 3601-3-2

Potrzebne 3,000 rb. na II numer 7%. Wiadomość: B. Chałdziński, Przejazd 16. 3299-6-6

Pokój umeblowany potrzebny w okolicy Piotrkowskiej od Przejazd do Cegielnianej. Oferty w „Rozwoju” dla A. K. 3609 2 2

Potrzebny zdolny subiekt felczerski. Wólczńska 161. 3573-3-3

Potrzebna dziewczynka od lat 13-14 do dziecka. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 3572

Potrzebne są zdolne stanczarki, spódniczarki i podreżne. Pasaż Szulca № 9. 3584-3-3

Potrzebna służąca do wszystkiego, dziewczyna lub kobieta umiejąca igitować. Wiadomość w „Rozwoju”. 3586d

Potrzebuję 100 szwaczek do szycia fartuchów. Przejazd nr. 12. 3621-3-1

Poszukuję mechanika do teatru kinematograficznego. Wiadomość ul. Pusta 5 mieszkanie 3. 3620-3-1

Pabianice. Do wynajęcia jeden pokój z kuchnią od 1/14 października u sukcesorów Szmidt Zamkowa nr. 255. 3639-3-1

Są do sprzedania trzy oleandry. Andrzejka 5 m. 5. 3542-4-4

Sprzedam rasową sukę doga i kilka akwarjumów pokojowych z rybami i roślinami z powodu choroby. Ulica Nowaka № 24. Derbicki. 3586-3-3

Sklep, pokój i kuchnia do wynajęcia. Ul. Cementarna nr. 3. 3632-2-1

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Gubernatorska 42-11, oficyna. 3619-2-1

Sklep do wynajęcia od 1 października. Wiadomość ulica Gubernatorska № 38. 3692-3-2

Tanio do sprzedania szafa kuchenna, bieliznarka, meble. Od 12 do 9 wieczór. Pasaż Szulca № 36 m. 5. 3596-2-2

Uczeń z czteroklasowym wykształceniem poszukuje posady w kantorze lub zakładzie technicznym. Wiadomość Przejazdianka 44 m. 32. 3521-3-2

Zaraz do sprzedania sklep kolonialny i piwiarnia w dobrym punkcie. Ulica Jasna № 4, Radogósz. 3446-6-5

2 dziewczynki do dzieci i krowcowa potrzebne. Zawadzka nr. 7, restauracya. 3640-3-1

Zagubione dokumenty.

Dowody Osadzaia 2-go Łódzkiego Warsz. Akc Tow. Pocztyczkowego za nr. 111349 i 115147 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 3594-3-2

Dąbrowski Wojciech zgubił paszport, wydany z gminy Owczary, zab. radomskiej. 3590-3-2

Gradowska Wiktorya zgubiła paszport, wydany z gminy Gostynno, zab. warszawskiej. 3666-3-3

Łyp Józef zgubił paszport, wydany z zab. Radziejowice, pow. Nowo-Radomski. 3625-3-1

Rychter Mieczysław zgubił paszport, wydany z gm. Brudzew, pow. kolskiego. 3565-3-3

Sosnowicz Antonina zgubiła paszport, wydany z gminy Dobryszyc, zab. piotrkowskiej. 3561-3-3

Slennickiej Lucyny zaginął paszport, wydany z magistratu m. Noworadomska, zab. piotrkowskiej. 3563-3-3

Szczepaniak Anna zgubiła paszport, wydany z gm. Budziszewice, pow. rawskiego, zab. piotrkowskiej. 3542-3-3

Salomon Eiza zgubiła kartę do paszportu, wydaną z fabryki l. Grohmana. 3579-3-3

Troszczyńska Władysława zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Sieradza. 3575-3-3

Ulke Berta zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Gustawa Haertiga. 3600-3-2

Wojciechowski Józef zagubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu łódzkiego. 3593-3-2

Wojtaszek Józef zagubił paszport, wydany z gm. Puczniew pow. łódzkiego. 3574-3-3

Wokacz Władysław zagubił paszport, wydany z m. Piotrkowa. 3568-3-3

Zaginął paszport na imię Teodora Bergiera, wydany z magistratu łódzkiego. 3553-3-3

Zaginął paszport na imię Piotra Brożyńskiego, wydany z gminy Chociw, pow. łaskiego. 3141-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Heleny Janowskiej. 3604-3-2

Zaginął paszport na imię Konstantego Makowskiego, wydany z gminy Mikołajew, pow. brzezińskiego. 3614-3-2

Zaginął kwit od paszportu na Jana Polifskiego, wydany z fabryki Allarta. 3612-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Walecatego Nizdzelskiego, wydany z fabryki Landaua. 3611-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Klimka, wydany z fabryki Finstera 3610-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Leonarda. 3623-3-1

Zaginęło portfel z paszportem, wydanym przez prezydenta m. Łodzi, na imię Piotra Malcera i różne dowody osobiste. 622 3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Rzesko, wydana z fabr. S. Krotoskińskiego. 3636-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Waleryi Weneckiej, wydany z fabr. Juliusza Heintzla. 3655-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wawrzyńca Siuda, wydana z fabryki Kaiserbrechta. 3525-3-3

Zaginął paszport na imię Feliksa Kurka, wydany z gminy Niemysłów, pow. kaliskiego. 3526-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Cel, wydany z gminy Blizyn. 3546-3-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie haftu wchodzące,
wykonywane takowe starannie,
na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

W niedzielę, dnia
26 września r. b.**Helenów.**W niedzielę, dnia
26 września r. b.

ODBĘDZIE SIĘ

WIELKA ZABAWA

na korzyść

**budowy Domu Zarobkowego Komitetu Przeciw-
żebraczego przy Łódzkim Chrześc. Tow. Dobr.**

Na program złożą się:

Zabawa dziecienna z niespodziankami. Wyciągi cyklistów
Warszawskiego Kółka z łask. współdziałaniem Tow. „Union”.
Wieczór humorystyczny na sali. Dwie orkiestry. „Confetti”.
Iluminacja ogrodu.Cena biletu wejścia **40 kop.** dla dorosłych i **20 kop.** dla dzieci.Numera dwóch biletów wejściowych, wylosowane w czasie zabawy, wygrają
waga **rower** wartości 100 rb. i **maszynę do prania — Johna —**
„Całą Parą”.Początek o godzinie
2-ej po południu.Kasa w Helenowie
otwarta od godziny 10
rano.

2003

Bilans na 1 września 1909 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43).

A K T Y W A:		Rub.	Kop.
Kasa		151,750	09
Rachunki bieżące w Bankach		356,710	15
Papiery publiczne		290,646	11
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami		6,327,248	43
Weksle protestowane (do dnia zestawienia bilansu wpłynęło rb. 22,134.12)		47,478	70
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów		1,000	20
Pożyczki na zastaw papierów publicznych		2,140	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone		171,478	59
Korespondenci		488,420	20
Koszta urządzenia		5,435	66
Wydatki zwrotne		13,969	42
Koszta handlowe		59,361	38
Procenta i prowizja zapłacone		189,182	45
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji		125,988	67
Podatek przemysłowy		15,927	78
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. K.		500	—
		8,247,237	83
P A S S Y W A:			
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1526 członków z odpowiedzial- nością na Rb. 6,910,000		691,000	—
Kapitał zapasowy		77,062	99
Fundusz rezerwowy członków		89,562	14
Kasa przeznoczenia i pomocy pracowników w Towarzystwie		25,902	18
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków		2,307,430	55
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr.		2,491,004	79
Redyskonto skupionych weksli		1,305,374	44
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezpieczone weksłami		—	—
Korespondenci		659,519	43
Procenta niepodniesione od wkładów		48,471	20
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu		2,473	—
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez.		11,738	68
Podatki państwowe		114	46
Sumy przechodnie		119,130	23
Procenta, przypadające na rok następny		9,835	—
Procenta pobrane i różne zyski		403,730	42
Zwrot należności, odpisanych na straty		4,838	32
Zysk za rok 19		—	—
		8,247,237	83
Weksli do inkasa	Rb. 374,219.60		
Depozytów do przechowania	213,100 —		

2626

DO WYNAJĘCIA**ZARAZ****FABRYCZNY BUDYNEK**, parterowy, z dwoma piętra-
mi bez siły, zdatny na skład lub na webnię, pończoszar-
nię, ślusarnię, farbiarnię, drukarnię i t. p. Wiadomość ul.
Nawrot № 79, u stróża. 1886-6-6**Korzystajcie z niebywałej dotąd okazji.**Znana fabryka szwajcarska wobec likwidacji swych
interesów w Rosji poleca nam sprzedać pewną ogra-
niczoną ilość zegarków po cenie najniższej; tylko po 2
rb. 60 kop.; 2 sztuki—4 rb. 85 kop. Zegarki czarne ze
stali oksydowanej lub niklowe (metal podobny do sre-
bra), męskie, Anker, nakręcające się za pomocą uszka
raz na 36 godzin; mechanizm wytrzymały, gang dzwiczny na kamle-
niach, 2 szkiełka zabezpieczające od pyłu. Patent 1-szy gatunek,
wyregulowane co do minuty; poręczenie na 6 lat. Do każdego zegar-
ka dodawany bywa elegancki nieśledzący łańcuszek z brelokiem
i zapalniczka platynowa zawsze czynna „Janus” (kosztuje oddzielnie
60 kop.) i flakonik spirytusu. Wysyłamy za pobraniem pocztowym
bez zadatku. Za przesyłką do trzech sztuk 55 kop. Zegarki dam-
skie o 75 kop. drożej. Adresować: Skład fabryczny zegarków i no-
wości korzystnych. **Dom handlowy H. Gukiersztejn, War-
szawa, Sienna 28-A.** Bez ryzyka. Jeżeli zegarek okaże się
nieodbornym, przyjmujemy zegarek z powrotem i zwrócimy pieniądze.
1902-2-2**PIĘGI, Crem Venus**usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie
i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami.
Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegajcie się naśladownictw
szkodliwych i bezskutecznych**Puder Venus st. GÓRSKIEGO,**najdelikatniej przystaje do twa-
rzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach le-
karsko-higienicznych, dla **pań**, jako najlepszy
nagrodzony i polecany, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie 15. 30 50 kop. i rb. 1 1888-10-5Dyplom uznania i duży srebrny medal na wystawie w Częstochowie.
1775-10-6**DYREKCJA
Piotrkowskiego Tow. Kredytowego
Miejskiego**stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do po-
wszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły
się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na
ich nieruchomości:

położonych w osadzie Bałuty Nowe:

- № 16ab Teodor i Paulina małżonkowie Skarzyńscy
Rb. 12,000;
№ 16¹⁸⁶ Paulina Skarzyńska Rb. 5,000;
№ 16⁶⁹⁵ Piaskowski Władysław Rb. 3,600;
№ 16⁵⁶⁵ Józef i Emilia małżonkowie Eken Rb. 10,000;
№ 16af Wilhelm i Ida małżonkowie Zimmer Rb. 20,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny
być złożone w Dyrekcji przez osoby zainteresowane w prze-
ciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 2022**8-klas. Zakład Naukowy Żeński**z programem męskich gimnazyów filologicznych
przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 24Zapis ucznić od 25 sierpnia między g. 11—5-ą.
Egzaminy i lekcje 2 września.

Przy szkole pensjonat.

Kandydatki do klasy V — egzaminowane 6 września.

Kierowniczką

Zofia Libiszowska.**Język francuski**

wykłada

rodowity francuz

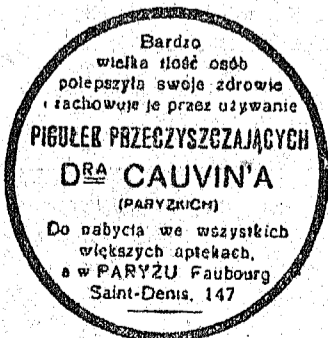
w instytucie języków nowożytnych

D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

1980 3

Bardzo
wielka ilość osób
polepszyła swoje zdrowie
i zachowuje je przez używanie**PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH****DR. CAUVIN'A**

(PARYŻUJĄCYCH)

Do nabycia we wszystkich
większych aptekach,
a w PARYŻU Faubourg
Saint-Denis, 147

1774-10-4

1196-